

Sygn. akt VII GC 167/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy VII Wydział Gospodarczy w B.

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Beata Gnatowska

Protokolant: Krzysztof Kruglicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku w B.

I. sprawy z powództwa głównego (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w Ł.

o zapłatę

II. sprawy z powództwa wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

I. sprawa z powództwa głównego

1. Oddala powództwo główne.
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9.004,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Nakazuje wypłacić pozwanemu ze Skarbu Państwa kwotę 212,38 zł tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

II. sprawa z powództwa wzajemnego

1. Zasądza od pozwanego wzajemnego (...) Spółki Akcyjnej w B. na rzecz powoda wzajemnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w Ł. kwotę 7.322,25 zł (siedem tysięcy trzysta dwadzieścia dwa złote dwadzieścia pięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2012 r. do 31 grudnia 2015 r., zaś od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;
2. Oddala powództwo wzajemne w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od pozwanego wzajemnego na rzecz powoda wzajemnego kwotę 1.584,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII GC 167/15

UZASADNIENIE

Powód, (...) S.A. z siedzibą w B., w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Ł., domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 221.046,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zastępczego usunięcia usterek związanych z dostarczeniem i montażem przez pozwanego wadliwej stolarki okiennej oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2-12).

Sąd Okręgowy w Białymstoku VII Wydział Gospodarczy nakazem zapłaty z dnia 12 maja 2015 r., wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie VII GNc 163/15, uwzględnił powyższe żądanie powoda w całości (k. 170).

Pozwany, (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Ł., w sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wniósł także **powództwo wzajemne**, domagając się zasądzenia od powoda na swoją rzecz (pozwanego wzajemnego) kwoty 7.322,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kaucji gwarancyjnej (k. 174-179).

W odniesieniu do powództwa wzajemnego (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Ł. **powód (pozwany wzajemny)** wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie od powoda wzajemnego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 266-275).

Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, co następuje:

W dniu 3 kwietnia 2011 r. strony postępowania – (...) S.A. z siedzibą w B. jako zamawiający oraz (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w Ł. jako producent – zawarły umowę dostawy i produkcji stolarki budowlanej. Przedmiotem umowy były okna i drzwi balkonowe z dostawą do B.. W zakres umowy nie wchodził montaż stolarki. Rodzaj stolarki oraz parametry techniczne zostały szczegółowo określone w załącznikach do przedmiotowej umowy. Złożone przez powoda zamówienie w zakresie drzwi miało indywidualny charakter (umowa i załączniki k. 15-30 oraz oryginały k. 398-415).

W/w umowa zawierała szczegółowe zakresy praw i obowiązków stron, zaś wynagrodzenie w niej wskazane uwzględniało wszelkie koszty i wydatki producenta niezbędne do pełnego i właściwego wykonania przedmiotu umowy, nawet jeżeli nie zostały osobno ujęte w umowie lub opisie zlecenia. Producent – pozwany i powód wzajemny – udzielił na wyprodukowaną przez siebie stolarkę pięcioletniej gwarancji i rękojmi, pod warunkiem spełnienia zasad konserwacji i użytkowania określonych przez producenta.

Przedmiotowa stolarka została odebrana przez powoda od pozwanego (deklaracja zgodności k. 31). Po zamontowaniu stolarki przez powoda w moduły do budowy domów, pozwany dokonał regulacji stolarki w Polsce, w trakcie której pracownicy pozwanego zauważyli wady montażu polegające na tym, że pracownicy powoda usunęli uszczelki drzwi balkonowych (k. 202-209). Powód nie zgłaszał na tym etapie żadnych zastrzeżeń co do jakości oraz stanu stolarki. Następnie gotowe moduły budynku, w których powód zamontował okna, zostały przewiezione do Norwegii i tam zamontowane, gdzie pozwany również dokonał regulacji stolarki. Pozwany otrzymał od właścicieli mieszkań oświadczenia o odebraniu książeczek serwisowych do zamontowanych okien (k. 229).

Z uwagi na okoliczność, że w toku użytkowania dostarczonego przez pozwanego przedmiotu umowy ujawniły się wady, m.in. brak wodoszczelności, brak odporności na obciążenia w płaszczyźnie skrzydła, brak odporności na skręcanie statyczne, zmiana wymiarów pod wpływem temperatury, czy niedostateczna szczelność połączenia skrzydła z progiem, powód wezwał pozwanego do przystąpienia do usunięcia zaistniałych usterek. Pozwany przystąpił do usuwania stwierdzonych wad (protokół z dnia 19 lutego 2013 r. k.33), co nie skutkowało wyeliminowaniem wszystkich. Strony wielokrotnie kontaktowały się za sobą oraz organizowały spotkania próbując ustalić konsensus w związku z koniecznością usunięcia wad i usterek (maile, pisma k. 34-37, k. 210-228).

Powód przystąpił do usunięcia usterek we własnym zakresie w okresie od maja do lipca 2013 r., ponosząc liczne koszty związane z dostawą nowej stolarki okiennej, zaangażowaniem firm uczestniczących w usuwaniu usterek, przejazdem i zakwaterowaniem pracowników powoda, zastępczym zakwaterowaniem mieszkańców lokali, w których ujawniły się

wady (umowy z podmiotami trzecimi, oferty, zabezpieczenia i faktury k. 38-101). Na zlecenie powoda Instytut (...) opracował pracę badawczą odnoszącą się do właściwości deklarowanych, a właściwości rzeczywistych przedmiotu umowy, tj. drzwi balkonowych (k. 102-147).

Powód przed inicjacją procesu zawezwał pozwanego do próby ugodowej (k. 148-152), co okazało się być bezskuteczne i dało asumpt do wniesienia przedmiotowego roszczenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku zważył, co następuje:

Powództwo powoda jako niezasadne podlegało oddaleniu, zaś powództwo wzajemne zostało uwzględnione jako zasadne.

Priorytetowo umowę łączącą strony należy zakwalifikować jako umowę dostawy, która została uregulowana w art. 605 k.c. W świetle tego przepisu przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczenia częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Treścią umowy jest więc z jednej strony obowiązek dostawcy wytworzenia rzeczy i dostarczenia jej odbiorcy, z drugiej zaś strony obowiązek odbiorcy odebrania rzeczy i zapłacenia ceny. Umowa dostawy w swej konstrukcji prawnej może być traktowana jako podtyp umowy sprzedaży z pewnymi elementami umowy o dzieło lub umowy kontraktacji (W.J. Katner (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2011, s. 245–246). W kodeksie cywilnym jednak dostawa została uregulowana jako odrębny typ umowy nazwanej, do której w przedmiotach nieuregulowanych przepisami niniejszego tytułu do praw i obowiązków dostawcy i odbiorcy stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży (art. 612 k.c.).

Na kanwie przedmiotowego postępowania spór sprowadzał się do ustalenia czy usterki wskazane przez powoda powstały w związku z działaniem pozwanego. Niezbędnym było ustalenie, kto ponosi odpowiedzialność za wady drzwi balkonowych. Okoliczność ta miała istotne znaczenie również w kontekście powództwa wzajemnego, bowiem w przypadku braku przypisania w/w odpowiedzialności pozwanemu, zasadnym okazałoby się uznanie roszczenia pozwanego (powoda wzajemnego).

Powód pierwotnie swoje roszczenie wywodził z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy i udzielonej w jej ramach powodowi w § 6 ust. 1 pięcioletniej rękojmi na dostarczony przedmiot umowy (stolarkę), jednak z ostrożności procesowej wniósł także o rozpatrzenie sprawy w oparciu o przepis art. 471 k.c., a więc odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z nienależytym wykonaniem umowy.

Pozwany zaś (powód wzajemny) swoje roszczenie oparł na zapisie z § 5 pkt j łączącej strony umowy, dotyczącym kaucji gwarancyjnej – strony umówiły się bowiem, że zamawiający zatrzyma z faktury 5 % wynagrodzenia netto jako gwarancję dobrego jej wykonania. Zatrzymany fundusz gwarancyjny miał zostać zwrócony producentowi, o ile zamawiający nie wykorzysta go do realizacji swych roszczeń (kary umowne, koszty zastępczego wykonania i zastępczego usunięcia wad i inne dopuszczalne pomniejszenia przewidziane umową. Zwrot miał nastąpić w sposób wskazany w tej umowie (k.15).

Podkreślenia wymaga, że niezależnie od odpowiedzialności z tytułu niewykonania bądź też nienależytego wykonania umowy dostawca ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi. Na podstawie art. 612 k.c. do odpowiedzialności z tego tytułu stosuje się przepisy o sprzedaży (art. 556 i n. k.c.). Do odbiorcy należy wybór, czy z tytułu wadliwego wykonania przedmiotu dostawy będzie realizował roszczenia odszkodowawcze w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej czy też roszczenia przysługujące mu na podstawie przepisów o rękojmi (wyrok SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 301/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 58).

Odpowiedzialność kontraktowa z kolei znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek

przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796). Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (W. Popiołek (w:) Komentarz, 2011, s. 48; wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 35/13, LEX nr 1307395). Przyjąć trzeba, iż obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy, oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy o szczególnych okolicznościach danego przypadku. Odpowiedzialność kontraktowa, w odróżnieniu od deliktowej, obejmuje jedynie szkody majątkowe (T. Pajor, Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania, Warszawa 1982, s. 136; wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 października 2012 r., I ACa 484/12, LEX nr 1236084).

Zaznaczenia wymaga, że stosownie do treści przepisu art. 471 k.c. dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny, że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1967 r., II PR 282/66, LEX nr 13940; wyrok SN z dnia 27 maja 1969 r., I PR 257/68, LEX nr 16219).

Nade wszystko wskazania wymaga, że odpowiedzialność odszkodowawcza wskazana została przez powoda jako ewentualna podstawa roszczenia (k.271-273).

Powód stanął na stanowisku, że z uwagi na okoliczność, iż w przedmiocie umowy ujawniły się wady (brak wodoszczelności, niedostateczna szczelność powietrza w oknach balkonowych – niedostateczna szczelność połączenia skrzydła z progiem, brak odporności na obciążenia w płaszczyźnie skrzydła, brak odporności na skręcanie statyczne, zmiana wymiarów pod wpływem temperatury itp.), nie posiadało ono właściwości i cech, o których zapewniał dostawca, uniemożliwiając tym samym korzystanie z niego zgodnie z przeznaczeniem, jego roszczenie jest w pełni uzasadnione.

Pozwany zwrócił zaś uwagę, że usterki i zachowania przedmiotowej stolarki wskazują, że źle dobrano rozmiar stolarki do otworów i już na etapie montażu w Polsce próbowano ratować sytuację poprzez wyjęcie uszczelki, których brak spowodował nieszczelność. Dodatkowo, stanął na stanowisku, że doszło do nacisku pracy konstrukcji budynku na drzwi balkonowe, co skutkowało ich wypaczeniem i odkształceniem. W ocenie pozwanego powód miał tego świadomość, gdyż dokonując wymiany drzwi balkonowych w Norwegii, dokonał zamówienia w firmie (...), do którego wprowadził zmiany w wysokości drzwi balkonowych, pomniejszając wysokość o 1,5 cm, w stosunku do wymiarów stolarki zamówionej u pozwanego. Po kilku miesiącach powód zgłosił reklamację, która dotyczyła tylko drzwi balkonowych w zakresie braku szczelności. Pozwany po ustaleniu z powodem zasad ponoszenia kosztów przyjazdu serwisantów wysłał ekipę serwisową do Norwegii. Serwis zaś ustalił, że brak jest uszczelki, które zostały usunięte podczas montażu w Polsce. Ponadto stwierdzono, że występuje brak przekątnych ram w drzwiach balkonowych, a aluminiowe progi były wygięte w łuk, co w konsekwencji doprowadziło do nieszczelności stolarki. Pozwany podkreślał, że do wad doszło podczas montażu stolarki do modułów lub wskutek złego montażu samych modułów na budowie w Norwegii. Niemożliwym zdaniem pozwanego jest to, aby brak przekątnych był na poziomie od 1 do 2 cm, a próg aluminiowy został wygięty. Jest to, w ocenie pozwanego, ewidentny wynik działania na stolarkę siły zewnętrznej, która doprowadziła do deformacji ram. Pozwany zwrócił również uwagę, że próbował pomóc powodowi, jednak jedynym rozwiązaniem była wymiana stolarki lub założenie uszczelki z okapnikiem. Powód nie wyraził zgody na tą propozycję i nie skorzystał z oferty wymiany skrzydeł i ościeżnic pomimo, iż zaproponowana cena była znacznie niższa od tej, jaką zapłacił firmie (...).

Pozwany zakwestionował w niniejszym postępowaniu pracę badawczą przedłożoną przez powoda, produkt nie mógł być bowiem przedmiotem badania w takiej postaci (użytkowanie przez dwa lata, montaż i demontaż), a poza tym pozwany na swój produkt jako produkt jednostkowy, wystawił deklarację zgodności CE na produkt jednostkowy niepodlegający badaniu przez żadną jednostkę badawczą. Pozwany nie zgodził się także z wartością przedmiotu sporu. Po pierwsze, z uwagi na wskazaną wartość brutto zamiast netto, a po drugie, zarzucił brak zasadności obciążenia kosztami prac firm zaangażowanych przez powoda oraz brak wiarygodności przedstawionych z pozwem faktur, które w ocenie pozwanego były nieprzetłumaczalne i nieczytelne.

Uzasadniając z kolei powództwo wzajemne pozwany wskazał, że kwota 7.322,25 zł miała zostać mu zwrócona do dnia 15 listopada 2012 r., co jednak pomimo wezwań nie nastąpiło.

W ocenie Sądu orzekającego jednak, postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie, wykazało absolutną słuszość twierdzeń strony pozwanej. Koronnym dowodem w niniejszej sprawie okazała się być opinia biegłego sądowego. Podkreślenia wymaga, że charakterystyka spraw, których przedmiotem są stolarskie prace budowlane przejawia się koniecznością uzyskania wiadomości specjalnych celem prawidłowego rozstrzygnięcia sporu. Dlatego też w przedmiotowej sprawie niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa (postanowienie na k. 421v), który w oparciu o materiał dowodowy sporządził opinię, w której wyjaśnił w/w okoliczności sporne. Biegły sądowy w sporządzonej opinii, po przeanalizowaniu akt sprawy, obszernej analizie i ocenie własnej, stanął na stanowisku, że uwidocznione już w trakcie montażu na budowie wady obejmujące drzwi balkonowe obciążają tylko powoda i nie mają swej przyczyny w działaniach pozwanego. Biegły sądowy w zakresie budownictwa J. L. nie miał wątpliwości, że na moment zakończenia umownych działań pozwanego do jego wyrobu nie było jakichkolwiek zastrzeżeń technicznych, w tym również co do kompletności stolarki okiennej i drzwi balkonowych, braku uszczelki systemowych czy też wadliwości zamontowania progu aluminiowego. Mając powyższe na uwadze biegły stwierdził, że jakiegokolwiek później powstałe uszkodzenia, wady czy też odstępstwa od kompletności wyprodukowanej przez pozwanego stolarki okiennej i drzwi balkonowych nie mogą obciążać pozwanego. Biegły podkreślił, że całość wad uwidoczniała się dopiero na terenie budowy, tj. w Norwegii. Zaś po poddaniu w rozważania możliwych przyczyn zaistnienia wad i usterek doszedł do wniosku, że były to tylko i wyłącznie działania obciążające powoda (opinia k. 428-439).

W związku z tym, że strona powodowa zgłosiła zarzuty do w/w opinii (k. 461-472), zaś strona pozwana uwagi (k. 476), biegły sądowy sporządził opinię uzupełniającą, w której podtrzymał w całości twierdzenia zawarte w swojej opinii zasadniczej (k. 485-496). Powód nie zgodził się również ze stanowiskiem biegłego z opinii uzupełniającej (k. 510-522), w związku z czym biegły sądowy złożył także opinię ustną na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r., ponownie podtrzymując swoją główną opinię sporządzoną na potrzeby niniejszego postępowania. Biegły zaakcentował na rozprawie, że „Ostateczna regulacja na miejscu B. była to rola pozwanego i tu rola pozwanego się kończyła. Jakikolwiek działania ze strony pracowników pozwanego na budowie w Norwegii były zakresem, który umownie nie obciążał pozwanego do regulacji na miejscu. (...). Nie dopuszczam sytuacji, że ktokolwiek w Norwegii mógł stwierdzić, że ten wyrób był niekompletny. W momencie montażu w B. należało to stwierdzić. Wyrób po zamontowaniu przez pracowników powoda i wyregulowaniu przez pracowników pozwanego był w 100% skompletowany” (protokół z rozprawy znacznik czasowy od 00:17:57 do 00:21:04). Z kolei odnosząc się do pracy badawczej, sporządzonej na zlecenie powoda biegły wskazał, że „Dostarczono do (...) wyrób już po części zdekompletowany tzn. to nie jest wyrób, na którym można przeprowadzić takie badanie. (...) Jakakolwiek ocena (...) wobec tego jest bez znaczenia. Nie jest to sporne z technicznej strony” (protokół z rozprawy znacznik czasowy 00:32:06 i 00:33:53).

Na tle innych środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron, dowód z opinii biegłego wyróżnia specjalny jego przedmiot, cel, charakter oraz specyficzne, właściwe tylko jemu, kryteria oceny. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy, w zgodzie z ustalonymi w tej materii poglądami orzecznictwa i doktryny, w orzeczeniu z dnia 1 lipca 1969 r., I CR 149/69 ((...) 1971, nr 5, s. 743), w którym stwierdził, że opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących

przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny świadków i uczestników postępowania co do faktów będących przedmiotem opinii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98).

Opinia sporządzona w sprawie przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa, która była uzupełniana, miała najcenniejszy walor przy dokonaniu ustaleń przez Sąd. Wnioski z niej wynikające są kategorięczne oraz w całości korespondowała ona z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Nie pojawiają się wątpliwości natury orzeczniczej, które uzasadniałyby z urzędu dalsze prowadzenie postępowania dowodowego. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2003 r., sygn. V CKN 1622/00, LEX nr 141384, sąd rozpatrujący sprawę nie jest obowiązany dopuszczać kolejnych dowodów z opinii biegłych tylko dlatego, że złożona opinia jest dla strony niekorzystna (w tym przypadku dla powoda). Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Dlatego też oddalone zostały wnioski dowodowe strony powodowej zawarte w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2016 r. (k.521) oraz wnioski strony powodowej o dopuszczenie dodatkowej opinii odpowiedniego instytutu naukowo lub naukowo - badawczego z zakresu budownictwa w tym stolarki okiennej/drzwiowej - na okoliczności wskazane w piśmie przygotowawczym z dnia 27 stycznia 2015 roku k.521-522 - na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 r. (protokół rozprawy znacznik czasowy: 00:58:09). Nie ma mowy o rozbieżności pomiędzy opiniami, skoro opinia wydana przez Instytut (...) ma jedynie walor stanowiska samej strony, nie zaś fachowej opinii, wszak wykonana została na zlecenie powoda i przez niego została opłacona.

Zeznania większości świadków potwierdzają stanowisko pozwanego oraz korelują z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, w tym z opisaną powyżej opinią biegłego sądowego. Analiza przeprowadzonego dowodu w postaci zeznań świadków nasuwa wniosek, że wyraźne jest w sprawie występowanie dwóch wersji, pozostających ze sobą w opozycji, z tą jednak różnicą, iż stanowisko zaprezentowane przez świadków strony pozwanej znalazło potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, czego nie można stwierdzić o wersji przedstawionej przez świadków strony powodowej. Podkreślić należy zatem, że w ocenie Sądu zeznaniom świadków pozwanego jedynie możliwe było przypisanie waloru wiarygodności. Do grupy tych świadków zaliczał się: T. P. (k.335-336v), Ł. P. (k.336v-337v), M. D. (k. 337v-338v), A. F. (338v-339) oraz A. M. (1) (k. 417v-418), który sporządził także opinię na zlecenie pozwanego, jest bowiem rzeczoznawcą a także biegłym sądowym (dołączona do sprzeciwu od nakazu zapłaty k. 231-232). Z treści zeznań powołanych powyżej świadków wynika, że pozwany dopełnił wszystkich swoich obowiązków wynikających z umowy łączącej strony oraz - z uwagi na wcześniejszą współpracę z powodem - podjął próby wyeliminowania stwierdzonych wad i usterek w przedmiocie dostawy, za które odpowiedzialności nie ponosił. Świadczenie zeznali, że rola pozwanego kończyła się na dostawie zamówionych gotowych produktów do B. (a więc nie do miejsca przeznaczenia w Norwegii), pomocy w postaci adekwatnej regulacji i na etapie tym nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń ze strony powoda. Okna zostały dostarczone z uszczelkami, gdyż nie mogły bez nich wyjechać z firmy pozwanego. Zastrzeżenia pojawiły się po dostarczeniu gotowych modułów do miejsca przeznaczenia, w związku z czym ze strony pozwanego został wysłany serwisant, który stwierdził szereg uchybień. Ł. P., który był w Norwegii zeznał: „z każdej wizyty sporządzałem protokół ale pan M. odmawiał podpisania, gdy stwierdzałem, że wystąpiła wada montażu” (znacznik czasowy: 01:19:01). Świadczenie wskazywali, że ze strony pozwanej wysuwane były propozycje pomocy zaradzenia zaistniałemu stanowi rzeczy, z których powód ostatecznie nie skorzystał, za co zaangażował podmioty trzecie. Świadek A. M. (2) zeznał m.in., że „stwierdziłem z przedstawionych informacji, które dostałem od firmy (...) i na ich podstawie, że same badania w Instytucie (...) zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy – chodzi mi o metodykę. Natomiast wątpliwości budzi sama próbka, która została dostarczona. Tą próbką były drzwi balkonowe dwuskrzydłowe z progiem aluminiowym. Z opisu firmy (...) te drzwi zostały dostarczone bez fabrycznej uszczelki progowej oraz posiadały prawdopodobnie też inne szyby, niż to było w oryginale”. Świadek w

całości podtrzymał swoje stanowisko, które wyraził w sporządzonej przez siebie opinii, a opinia ta korespondowała z opiniami biegłego sądowego powołanego na potrzeby niniejszego postępowania.

Co się tyczy zaś zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda: M. G. (k. 333v-335), J. D. (k. 339-340v), R. M. (k. 419v-420) oraz A. K. (k. 420v-421v), wskazać należy, że stanowiły one jedynie odzwierciedlenie wersji zaprezentowanej przez powoda, która została wykreowana na potrzeby niniejszego postępowania. M. G. potwierdził, że zastrzeżenia pojawiły się po oddaniu domów modułowych lokatorom w Norwegii: „Mieszkania przekazywaliśmy w grudniu 2012 roku. Zaraz po Świętach lokatorzy zaczęli nam zgłaszać problemy związane z przemarzaniem i wyczuwalnym przepływem zimnego powietrza, czyli z nieszczelnością. Przemarzanie było na dolnej części ramy. W ślad za tym inwestor zgłaszał oficjalną usterkę a inwestor nam (protokół rozprawy znacznik czasowy 00:12:16 i 00:13:18). Warte spostrzeżenia w tym miejscu jest również to, że plan kontroli inwestora w języku norweskim znalazł się w aktach przedmiotowej sprawy (k. 182-201). Nie mógł on jednak stanowić podstawy wnioskowania w sprawie, nie został bowiem przedłożony w tłumaczeniu dokonany przez tłumacza przysięgłego, lecz przez powoda na potrzeby własne, a takie tłumaczenie zakwestionowała strona pozwana. Mimo zarzutu powód nie dołączył wiarygodnego tłumaczenia, ani nie wnioskował o zlecenie dokonania takowego przez Sąd. W tym miejscu wskazania wymaga, że z tego też powodu oddalony został wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczności wskazane przez niego w piśmie z 28 września 2015 r. (k.346-351). Świadkowie powoda wskazywali, że przez wzgląd na brak efektywnej współpracy z pozwanym, weszli w współpracę z firmą (...). Z zeznań świadków wynika również, że projektowaniem stolarki zajmował się powód, a nie pozwany. W zeznaniach tych pojawiły się również twierdzenia, że wymiary stolarki nie stanowiły problemu, bowiem firma (...) otrzymała identyczne wytyczne w tym zakresie – co okazało się być nieprawdziwe, a z czym skutecznie rozprawił się biegły sądowy w opinii na kanwie przedmiotowego postępowania. Świadek R. M. wskazywał w treści swoich zeznań, że problemy ze szczelnością okien miały pojawić się już na etapie dostawy w B., co także nie znalazło potwierdzenia w materiale dowodowym – brak bowiem śladów na zgłoszenie zastrzeżeń.

W świetle powyższego, roszczenie powodowej Spółki okazało się nie być uzasadnionym. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała zarówno zasadności roszczeń rękojmianych, jak i przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanej spółki wynikających z treści art. 471 k.c. Rękojmia obejmuje bowiem odpowiedzialność sprzedawcy względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony, albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (art. 556 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy przez strony, przed zmianą, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r.). Towar dostarczony przez pozwanego powodowi takiej wady nie ma, co stało się wynikiem ustaleń niniejszego postępowania.

Pozwany nie jest też zobowiązany do naprawienia szkody, bowiem wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności faktycznych, dających podstawę oceny, iż nie ponosi on za nie odpowiedzialności. Przyczyny zaistniałego na kanwie postępowania stanu rzeczy leżą poza pozwanym i w tym konkretnie przypadku obciążają tylko i wyłącznie powoda.

Wobec braku przypisania odpowiedzialności za stwierdzone wady i usterki pozwanemu, zasadnym okazało się żądanie przez niego zwrotu od powoda kaucji gwarancyjnej. Zatrzymany przez powoda fundusz gwarancyjny powinien zostać zwrócony producentowi, bowiem zamawiający nie był uprawniony do jego wykorzystania przy realizacji swych roszczeń z uwagi na ich brak zasadności. Na podstawie § 5 ust. 1 j) pkt 1 i 2 umowy strony ustaliły, że zwrot 50% wartości kaucji nastąpi po wykonaniu przez producenta regulacji stolarki i jej oględzin na miejscu montażu w Fabryce (...) w B. i usunięciu ewentualnych wad, tj. do dnia 15 czerwca 2012 r., pozostałe 50% kaucji zostanie zwrócone do 15 listopada 2012 r. Pozwany nie był przy tym obowiązany do wystosowywania dodatkowego wezwania do zapłaty, co sugerował pozwany, bowiem dalszy ustęp wspomnianego zapisu odnosi się do sytuacji, w której aktualizowało się prawo zamawiającego do potrącenia kaucji, nie zaś w przypadku bezusterkowego wykonania co do zasady i nie wystąpienia usterek, a zatem nie wykonywania uprawnień rękojmianych. W innym przypadku jaki byłby sens określenia dokładnego terminu zwrotu kaucji, co do konkretnego dnia kalendarzowego. Wartość kaucji podlegającej

zwrotowi została także wykazana. Nie kwestionowana jest bowiem wartość wynagrodzenia ustalonego w § 5 ust. 1 powołanej umowy, której wartość netto opiewa na sumę 146.444,50 zł, z czego 5% daje wartość 7.322,23 zł, a zatem o 0,02 zł mniejszą od dochodzonej powództwem wzajemnym.

Mając na względzie powyższe okoliczności orzeczono jak w sentencji wyroku, oddalając powództwo główne w całości, uwzględniając zaś powództwo wzajemne w zasadniczej części, poza 1 dniem odsetek i 0,02 zł należności głównej.

Odsetki od powództwa wzajemnego podlegały zasądzeniu na podstawie art. 481 k.c., z uwzględnieniem terminu wymagalności od 16 listopada 2012 r., bowiem 15 listopada 2012 r. był ostatnim dniem na spełnienie świadczenia. Zatem oddalono powództwo w zakresie odsetek za dzień 15 listopada 2012 r. Z dniem 1 stycznia 2016 r. art. 481 k.c. uległ zmianie i określa odsetki ustawowe za opóźnienie w odróżnieniu do art. 359 k.c., co znalazło odzwierciedlenie w treści orzeczenia.

O kosztach procesu zarówno z powództwa głównego, jak i wzajemnego, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, czyli art. 98 k.p.c., zaś wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w sprawie z powództwa głównego ustalono na podstawie § 2 oraz § 6 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.), zaś z powództwa wzajemnego na podstawie § 2 oraz § 6 pkt. 4 powołanego Rozporządzenia, zgodnie bowiem z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, do spraw wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Do kosztów procesu z powództwa głównego doliczeniu podlegały też koszty wydatków poniesionych w sprawie przez powoda w związku z wydaną przez biegłego opinią, zaś w przypadku powództwa wzajemnego zwrotowi podlegała również opłata sądowa w kwocie 367,00 zł.

Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania art. 103 § 2 k.p.c. Po pierwsze, zastosowanie tego przepisu odnosi się do zwrotu kosztów wywołanych niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem, a takie w sprawie, poza ww. kosztami procesu, nie wystąpiły, a przynajmniej strona powodowa ich nie potrafiła wyodrębnić. Po drugie, strona pozwana usprawiedliwiła odmowę poddania się mediacji, wskazując na okres urlopowy i związany z tym brak kontaktu pełnomocnika, który w imieniu strony wyraziła zgodę na mediację, z reprezentantem strony, którą reprezentował (rozprawa z dnia 16 września 2015 r.).